

(ciąg dalszy ze str. 7)

nie z tradycją oznajmi wybór kolejnego następcy św. Piotra.

Na ostatnim konklawe wszyscy kardynałowie pozostawali przez cały czas w miejscu wyborów, w pomieszczeniu o zaplombowanych oknach i symbolicznie zabitych deseczkami drzwiach. Nocowali też na miejscu w zaimprovizowanych sypialniach, a jedna łazienka przypadała na 5-6 dostojników. Według nowego „Rituum conclavis”, zatwierdzonego przez Papieża w 1996 r., uczestnicy konklawe będą

mieszkać na terenie Watykanu w domu św. Marty i będą mogli poruszać się po Watykanie, a nawet spacerować w specjalnie zabezpieczonych rewirach Ogrodów Watykańskich.

Jednak tak jak dawniej, nikt nie będzie miał z nimi kontaktu, nikomu z zewnątrz nie będzie wolno do nich się zbliżać. Nie będą mogli oglądać telewizji ani słuchać radia, ani czytać gazet. Chodzi o to, aby żadne opinie z zewnątrz nie miały na nich wpływu w czasie głosowań. *KAI*

Konklawe rozpocznie się rano 18 kwietnia mszą św. „O wybór papieża” w Bazylice Watykańskiej.

Za zamkniętymi drzwiami 116 kardynałów-elektorów będzie przebywać w odcięciu od świata aż do wyboru papieża. Pierwsze głosowanie odbędzie się w poniedziałkowe popołudnie. W Kaplicy Sykstyńskiej, na prostokątnych kartkach każdy z kardynałów zapisze nazwisko kandydata na Biskupa Rzymu, a oddając głos, jeszcze raz złoży przysięgę: „Wzywam na świadka Chrystusa Pana, który mnie osądzi, że swój głos oddałem na tego, o którym - według Boga - uważam, że powinien zostać wybrany”. Liczenie głosów odbywa się gło-

śno w obecności wszystkich zebranych. Jeśli pierwsze głosowanie nie przyniesie wyniku, czyli żaden z kandydatów nie uzyska przynajmniej 2/3 ważnie oddanych głosów, powtarza się je w kolejnych dniach aż do skutku. Wybrany, od momentu przyjęcia wyboru, staje się papieżem i wybiera sobie imię, którym będzie się posługiwał podczas swego pontyfikatu. Następnie papież ukazuje się na balkonie Bazyliki Watykańskiej i udziela błogosławieństwa całemu światu. Wybór Biskupa Rzymu może trwać nawet kilkanaście dni. *KAI*

Jan Paweł II (Karol Wojtyła) – 264. następca św. Piotra wybrany podczas konklawe 16 października 1978 r. był pierwszym od 455 lat następcą św. Piotra nie-Włochem i pierwszym papieżem-Słowianinem. Zmarł 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie. Jego Pontyfikat trwał 26 lat 5 miesięcy i 16 dni i był trzecim co do długości w historii papiestwa.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. **Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

17 kwietnia 2005 r. Nr 16 (267) Rok 6

Z testamentu Jana Pawła II

„(...)W miarę, jak zbliża się kres mego ziemskiego życia, wracam pamięcią do jego początku, do moich Rodziców, Brata i Siostry (której nie znam, bo zmarła przed moim narodzeniem), do wadowickiej parafii, gdzie zostałem ochrzczony, do tego miasta mojej młodości, do rówieśników, koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej, z gimnazjum(...) – wszystkim pragnę powiedzieć jedno: „Bóg Wam zapłać”!

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW
APOSTOLSKICH:**

Dz 2, 14a.36-41

Bóg uczynił Jezusa Mesjaszem

**DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO
LISTU ŚWIĘGO PIOTRA APOSTOŁA:**

1 P 2, 20b-25

Nawróciliście się do Pastrza dusz waszych

***Ja jestem dobrym Pasterzem i znam owce moje,
a moje Mnie znają***

EWANGELIA:

J 10, 1-10 *Jezus jest bramą owiec*

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdiera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. Tę przypowieść opowiedział

im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby /owce/ miały życie i miały je w obfitości.

Oto słowo Pańskie.

Słowem

Tęsknimy za bezpieczeństwem, za kimś, komu moglibyśmy zaufać. Chcemy mieć pewność, że gdy upadniemy, znajdzie się ktoś, kto nas podniesie. Wiara jest doświadczeniem, że Bóg nas wspiera, kocha, że w Nim mamy życie. Wiara znaczy: mieć ojczyznę, nie być obcym, móc zawierzyć Dobremu Pasterzowi. Gdy modlimy się o powołania kapłańskie i zakonne, to modlimy się o nie dlatego, żeby jak najwięcej ludzi mogło właśnie doświadczyć, że mogą liczyć na wsparcie i czuć się bezpieczni, i żeby mogło podzielić się tym doświadczeniem z innymi. Modlimy się dlatego, żebyśmy my sami stawali się coraz bardziej ludźmi, którzy w innych budzą tęsknotę za Ojczyzną i mogą ją nieco zaspokoić. Jeśli chcemy przekazywać innym naszą wiarę, musimy w samych sobie podtrzymywać tęsknotę za bezpieczeństwem, za dobrym pasterzem i rozbudzać ją w innych.

Klaus Metzger-Beck

Ciało 264. Papieża spoczęło w krypcie Bazyliki Watykańskiej

Słowa Chrystusa, skierowane do Piotra: „Pójdź za mną!” przewijały się przez całe życie i posługę Jana Pawła II, począwszy od wczesnej młodości aż po ostatnie jego dni. Mówił o tym dziekan Kolegium Kardynalskiego kard. Joseph Ratzinger w kazaniu podczas Mszy św. pogrzebowej za duszę Zmarłego.

„Dla nas wszystkich pozostanie niezapomniane to, że właśnie w tę ostatnią Niedzielę Wielkanocną swego życia Ojciec Święty, naznaczony cierpieniem, ukazał się jeszcze raz w oknie Pałacu Apostolskiego i po raz ostatni udzielił błogosławieństwa «Urbi et Orbi».

Możemy być pewni, że nasz umiłowany Papież jest obecnie w oknie domu Ojca niebieskiego, widzi nas i nam błogosławi. Tak, błogosław nam, Ojciec Święty!”

Wierni zareagowali na słowa kardynała gromkimi oklaskami. Powiewające transparenty głosiły „Natychmiast święty”, a wierni skandowali: „Święty, Święty!”

Po komunii rozpoczęły się obrzędy pożegnania ciała zmarłego Ojca Świętego. Kard. Joseph Ratzinger kilka minut oczekiwał, aż ucichnie zbiorowa owacja wieloset tysięcznego tłumu pielgrzymów, jakby przez aklamację domagających się szybkiej kanonizacji zmarłego Papieża. Po zakończeniu uroczystej liturgii eucharystycznej na Placu św. Piotra trumna z ciałem Jana Pawła II została procesjonalnie przeniesiona do krypty Bazyliki św. Piotra i spoczęła w grobie, na miejscu, gdzie do 2001 roku spoczywało ciało bł. Jana XXIII.

KAI

Idzie nowe

Przygotowania do konklawe w Kaplicy Sykstyńskiej

KAPLICĄ SYKSTYŃSKĄ od kilku dni zawładnęły ekipy robotników. Jest ona zamknięta dla publiczności od dnia śmierci Jana Pawła II. Ekipy robotników przygotowują 118 miejsc dla kardynałów elektorów, ale jedno z nich będzie zlikwidowane, gdyż okazało się że w swym testamencie Jan Paweł II nie ujawnił nazwiska mianowanego kardynała „in pectore” na konsystorz w 2003 r.

Kaplica ta została zbudowana na polecenie papieża Sykstusa IV w latach 1477-80. Ma 40,5 m długości, 13,2 m szerokości i 20,7 m wysokości. Swoją sławę zawdzięcza słynnym freskom na plafonie autorstwa Michała Anioła, wraz z przejmującą prezentacją Sądu Ostatecznego. Na ścianach kaplicy widnieją też freski innych autorów:

Peruggina, Boticellego i ich uczniów.

Kardynałowie zasiądą przy stołach, na miejscach, które wcześniej wylosują. Stoły zostaną ustawione w kształcie przypominającym wielką literę „U”, której otwarta strona jest skierowana ku freskowi przedstawiającemu Sąd Ostateczny. Z tej strony także znajdować się będzie urna, do której kardynałowie będą wrzucać swoje głosy. Nad procedurą głosowań będzie czuwało trzech wybranych do tego kardynałów-skrutatorów. Przy wejściu do kaplicy, na bocznej ścianie zostanie zainstalowany specjalny piec, w którym będą palone zużyte karty do głosowania. Z komina podłączonego do tego pieca wydobywać się będzie czarny lub też biały dym, który zgod-

Intencje mszalne:



Poniedziałek 18 kwietnia

- 6.⁰⁰ Nauwielbienie Trójcy Przenajświętszej,
za dusze zmarłych
7.⁰⁰ Śp. Roman i Zbigniew - 2 r. śm.
7.³⁰ Śp. Stanisława Cieślik
8.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprawska
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Stefania Sikora
Śp. Aleksander Cierpiełek

Wtorek 19 kwietnia

- 6.⁰⁰ Nauwielbienie Trójcy Przenajświętszej,
za dusze zmarłych
7.⁰⁰ Śp. Aleksander Cierpiełek
7.³⁰ Śp. Stanisława Cieślik
8.⁰⁰ Śp. Stanisława Kalorczyk
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprawska
Śp. Jan Bogacz

Środa 20 kwietnia

- 6.⁰⁰ Nauwielbienie Trójcy Przenajświętszej,
za dusze zmarłych
7.⁰⁰ Śp. Henryka Korzeniowska
7.³⁰ Śp. Aleksander Cierpiełek
8.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprawska
8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Niesamowite zbieżności

21.37 o tej godzinie zmarł Papież... Ojciec Święty Jan Paweł II

Zwróćcie uwagę na tą godzinę, gdy się doda wszystkie cyferki 2+1+3+7=13... wiecie co to za dzień? 13 był zamach na Papieża... ale to jeszcze nic... 21+37=58 tyle lat miał, gdy został Papieżem... gdy przeczytamy z prawej strony mamy 73+12=85 wiek śmierci..., a gdy 37-21=16... 16-ego został wybrany na Papieża... niesamowite, prawda?

I jeszcze dwie rzeczy... data śmierci 02.04.2005 – suma cyfr także daje 13...

21.37 środkowe cyfry dają 12, a te z brzegu 27 – lata pontyfikatu... to jest niesamowite, prawda?

Czwartek 21 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprawska
7.⁰⁰ Śp. Jan Zając - 8 r. śm.
7.³⁰ Śp. Teresa Kacprzak - 1 r. śm.
8.⁰⁰ Śp. Stanisława Cieślik
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek
Śp. Jan Bogacz

Piątek 22 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Aleksander Cierpiełek
7.⁰⁰ Śp. Wiktoria Cierpiełek
7.³⁰ Śp. Władysława Sieprawska
8.⁰⁰ O Dary Ducha Świętego dla Jerzego Zembronia
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Stanisława Cieślik
Śp. Kazimierz Kajor

Sobota 23 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Cieślik
7.⁰⁰ Śp. Władysława Sieprawska
7.³⁰ Śp. Maria Luranc
8.⁰⁰ Śp. Stanisława i Jan Zomkowski
12.⁰⁰ Śp. Marian Szymuś - 11 r. śm.
18.⁰⁰ Śp. Jerzy Szara
Śp. Aleksander Cierpiełek

Niedziela 24 kwietnia

- 6.⁰⁰ Śp. Aniela, Tomasz i Kazimierz Botko
7.³⁰ Śp. Władysława Sieprawska
Śp. Zbigniew Rokitka
9.⁰⁰ Śp. Bogusław Lisko
10.³⁰ Śp. Franciszek Madej - 11 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Aleksander Mlak - 3 r. śm.
13.¹⁵ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. O. Władysław Kluz - 10 r. śm.

Ogłoszenia parafialne

IV Niedziela Wielkanocna 17.04.2005

1. Najbliższy tydzień w całym Kościele obchodzimy jako Dni Modlitw o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego.

2. W środę na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30 polecamy Bogu wiosenne prace rolników.

3. Zapraszamy parafian na codzienną mszę św. o godz. 20.00 w intencji śp. Ojca Świętego Jana Pawła II, a także w intencji wyboru nowego papieża. Od jutra rozpoczyna się konklawe. Mszę tę będziemy sprawować do wyboru papieża.

4. Parafia nasza organizuje pielgrzymkę do Rzymu na uroczystą inaugurację pontyfikatu nowego papieża. Zainteresowanych prosimy o kontakt.

5. We wtorek 26 kwietnia o godz. 18.00 ks. bp Jan Szkołański udzieli Sakramentu Bierzmowania młodzieży z klas III.

6. Rodziców dzieci pierwszokomunijnych prosimy, zwyczajem naszej parafii, o dokładne wysprzątanie świątyni przed uroczystością.

7. Nawiedzenie relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus będzie w naszej bazylice w czwartek 5 maja. Godz. 11.15 przywitanie pod bazyliką, 11.30 msza św. z relikwiami, 12.45 pożegnanie.

8. Święci tego tygodnia: w czwartek – wspomnienie św. Anzelma, biskupa i doktora Kościoła, w sobotę – Uroczystość św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, głównego patrona Polski.

/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz

Wadowice kochają i pamiętają

Pragnę choć pokrótce przedstawić wadownicze kalendarium ostatnich dni życia oraz pogrzebu Ojca Św. Jana Pawła II.

Gdy w czwartek rano 31 marca dowiedziałem się o gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia Ojca Świętego – pomyślałem, że w miejscu, gdzie Papież został ochrzczony powinna być wyjątkowo wielka modlitwa za Ojca Świętego. To moje myślenie podzieliło bardzo wielu mieszkańców Wadowic, Polski i świata.

Bazylika od rana napełniała się gromadami ludzi, którzy ze łzami w oczach modlili się za Papieża. Wzruszająca była postawa nauczycieli, wychowawców szkół wadowniczych, którzy w tym dniu z poszczególnymi klasami przychodzili na modlitwy do świątyni.

(ciąg dalszy ze str. 3)

dzieży, dzieci i starszych przed Jezusem Eucharystycznym. Nie przespaliliśmy tego bolesnego pocenia się krwawym potem naszego Namiestnika Chrystusowego. Wsłuchiwaliliśmy się w cichy, bolesny szepc: „Nie moja wola, ale Twoja Panie niech się stanie”. W tym dniu gorąco prosiliśmy Boga, by dał łaskę Ojcu Świętemu do jak najwierniejszego przyjęcia woli Ojca Niebieskiego. Pod wieczór tego dnia napływało coraz więcej ludzi z różnych parafii ziemi wadowickiej. Na mszy o godz. 21.00 kościół już nie pomieścił modlących się. Dużo stało na rynku.

Noc czuwania z czwartku na piątek, z 31 marca na 01 kwietnia, była wiernym czuwaniem przy Jezusie za Jego Namiestnika w wypełnionym kościele. Tak samo było na mszy św. o godz. 24.00. Adoracje aż do rana wypełnione modlitwą i śpiewem.

Trzeba zaznaczyć, że już od rana 31 marca ekipy telewizyjne i radiowe, oraz przedstawiciele różnych redakcji przekazywały całemu światu na żywo, co się dzieje w Wadowicach w związku z pogarszającym się stanem zdrowia Ojca Świętego – Wadowiczana. Transmitując wiadomości wraz z pokazywanymi obrazami mobilizowały innych, by nie trwali biernie w swych domach, lecz szli tam, gdzie się ludzie modlą. Z pewnością w tych dniach telewizyjne przekazy i radiowe wiadomości pomagały jeszcze bardziej pokochać Ojca Świętego i modlić się wraz z innymi w kościele. Za tę pomoc środkiem masowego przekazu należy się wielka wdzięczność.

01 kwietnia. W tym roku zapomnieliśmy całkowicie o Prima Aprilis. Wiadoma sprawa, że był to niewłaściwy czas na żarty. Był to pierwszy piątek kwietniowy. Czas spowiedzi, a zwłaszcza komunii św. wynagradzającej pierwszopiątkowej. Ponieważ te

dni przeżywaliliśmy w oktawie Świąt Wielkanocnych, dlatego niewiele do spowiedzi, a do komunii św. przystępowało bardzo wiele. Trzeba tu wspomnieć, że w naszej bazylice od Świąt Wielkanocnych do niedzieli po śmierci Ojca Świętego, czyli w okresie 2-tygodniowym rozdaliśmy prawie 80 tys. komunii św. Normalnie w ciągu całego roku rozdajemy 230 tys. Cyfry te obrazują, jak komunie św. łączyła wiernych z Jezusem i Papieżem.

Pierwszopiątkowy dzień w bazylice wadowickiej był tak przepelniony wiernymi, że w wielu porach dnia nie można było wejść do kościoła – tak było ciasno. Centralną mszę odprawiliśmy o godz. 21.00. Koncelebrowali ją pod przewodnictwem o. Sylwana Zielińskiego – przeora karmelitów z Górki, kapłani z naszego dekanatu, a ks. dziekan Kasperek wygłosił wzruszające kazanie. Po tej mszy św. niektóre rozgłosnie telewizyjne i radiowe pospiesznie podały, że Ojciec Święty umarł. Dość szybko z tej wiadomości się wycofały. Wytworzyły jednak ogromne napięcie. Z godziny na godzinę dowiadywaliśmy się, że stan zdrowia Ojca Świętego pogarsza się. Rzecznik Watykanu, w bardzo oględnych słowach w tym przekonaniu nas utwierdzał. Mieliśmy przeświadczenie, że stoimy pod krzyżem, na którym kona nasz Mistrz, a my jak Maryja i Jan chcemy trwać przy Nim.

Przyznam się na tym miejscu, że gdy 13 marca pielgrzymowaliśmy z grupą wadowiczian do chorego Ojca Świętego leżącego na poliklinice Gemelli i wtedy ks. arcybiskup Dziwisz, który nas kapłanów przyjął w dyżurującym pokoju i informował, że za tą ścianą leży chory Ojciec Święty, a jednak nas do Niego nie doprowadził – pomyślałem wtedy, że stan Ojca Świętego musi być bardzo ciężki.

Wielka modlitwa płynęła z wadowickiej bazyliki przez całą noc z piątku na sobotę, z 1 na 2 kwietnia. Ludzi przyjeżdżało coraz więcej, nie tylko z pobliska, ale i z bardzo daleka. Wolna od pracy sobota, dawała chętnym większe możliwości. Msze św. i adoracje Najświętszego Sakramentu wypełniły pierwszosobotni dzień. Czuliśmy, że ta pierwsza kwietniowa sobota, która jest dalekim echem objawień fatim-

skich, a jednocześnie wigilią Święta Miłosierdzia Bożego przyniesie rozwiązanie.

Wymowne w tym dniu było nabożeństwo o godz. 17.00 w domu Ojca Świętego. Obecność kolegi z ławy szkolnej Pana mecenasu Eugeniusza Mroza z Opola jeszcze bardziej przybliżyła nam osobę Ojca Świętego Jana Pawła II.

Ciąg dalszy w następnym numerze ks. Proboszcz

Konieczn

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik mówił: „Czy dzisiaj nie powinniśmy powiedzieć: zapłacz Matko Polsko, zapłacz Ojczyzno, skoro odchodzi najznakomitszy z Twoich Synów?”

Największy pogrzeb w dziejach świata

POGRZEB Jana Pawła II był największym pogrzebem w historii świata. Podczas uroczystości obecnych było w sumie 130 zwierzchników wyznań chrześcijańskich i innych religii, 85 zwierzchników Kościołów chrześcijańskich i 46 przywódców różnych religii, w tym światowych organizacji wyznaniowych.

Na uroczystości przybyło 4 królów, 5 królowych, ponad 70 prezydentów i premierów. Oficjalne delegacje liczyły ok. 2,5 tys. VIPów. Do Rzymu napłynęło ponad 3 miliony pielgrzymów. Na ulicach i placach w pobliżu Watykanu oraz w Tor Vergata ustawiono 27 olbrzymich telebimów, aby pielgrzymi mogli obejrzeć transmisję z uroczystości.

Rzym patrolowało ponad 15 tys. żołnierzy i policjantów. Codziennie pielgrzymom rozdawano po 500 tysięcy litrów wody w butelkach. Uroczystości relacjonowało 3,5 tysiąca akredytowanych dziennikarzy.

Ponadto dziesiątki milionów wiernych zgromadzonych w kościołach i przed telebimami na placach i ulicach w Azji, Europie, Ameryce i Afryce, złożyły hołd Janowi Pawłowi II, modląc się i oglądając transmisję Mszy św. pogrzebowej w Watykanie.

Bezpośrednie transmisje z Watykanu przeprowadziły wszystkie stacje telewizyjne Izraela oraz państwowa telewizja Egiptu, kraju w 90 proc. muzułmańskiego.

Na 400 kanałów jednego z polskich dostawców telewizji satelitarnej, aż 100 stacji transmitowało z Watykanu uroczystości pogrzebowe.

Ze wszystkich telewizji tylko rosyjskie kanały nie transmitowały uroczystości pogrzebowych, ale i tak wielu Rosjan oglądało je dzięki telewizji satelitarnej oraz mogło usłyszeć relację w rozgłosni radiowej Echo Moskwy. Natomiast telewizja białoruska niespodziewanie zmieniła program i zaczęła transmitować Mszę św. pogrzebową.

KAI